

"My" w nowy sposób

"To ty sprawiła?, że zrozumieliśmy, że małżeństwo oznacza otwartość, realizację Bożego planu wobec nas. Doświadczyliśmy wszelkich starań, aby rodzina i świat stały się takimi, jakimi powinny być ". Maria da Conceição, dla nas wszystkich po prostu São, napisała te słowa do Chiary Lubich, na początku naszej wspólnej przygody. Pobraliśmy się w Bradze w 1981 roku - mówi Zé Maia – urodziło się nam sześćcioro dzieci. Potem pojawiły się wnuki, których jest już dziewięćcioro. Sama Chiara Lubich, wcześniej, wskazała nam zdanie Ewangelii jako program życia: „Potrzeba aby On wzrastał a ja się umniejszała” (J 3, 30).. Ile razy São to powtarzała! "

Ze i Sao oboje Portugalczycy, w 2002 roku przenieśli się wraz z dziećmi do miasteczka Focolari „Arco Iris”, 50 km od Lizbony, aby dać konkretny wkład w jego rozwój. W listopadzie 2016 r. São uczestniczyła w kongresie "Razem dla Europy" w Centrum Mariapoli w Castelgandolfo (Rzym).

„Przed wyjazdem - kontynuuje ZE - zwierzyła mi się:” Jestem szczepiwa, z uczestnictwa w kongresie, , myśli?, że będzie to ciężka, którą mamy i?”. To było jej ostatni akt miłości, w radości oddania życia za innych. 11 grudnia, poprzez nagły atak serca, Bóg wezwał ją do siebie

A teraz? Doświadczam przeżywania jej, która jest we Mnie, w tym "jednym ciele", między niebem a ziemią. Nie mogłem stracić świadomości jej ostatnich słów, tego wyzwania, by "iść naprzód razem i z odwagą". Zaczynam od nowego kałdego dnia, z impulsem i pomocą życia w focolare. **W domu, w rodzinie odkrywamy "nowych nas" i doświadczamy, że to, co zbudowaliśmy z miłością, pozostaje.** I to trwa, ponieważ wieczność jest doskonałością miłości. Żyj w ciągłym poszukiwaniu, jak być jednocześnie ojcem i matką. Żyj tak, jakby São była tu ze mną, przygotowuję dom dla innych, czy robić zakupy. Wraz z nią zrywam kwiaty, przygotowuję dobry obiad dla moich dzieci lub te dobre rzeczy, które lubi moje wnuki. Razem z nią wypowiadam słowa, które koryguję, buduję lub motywuję. To ciągły dialog między Ziemią a Niebem. Dokonałem nowego odkrycia Jezusa w Eucharystii. Jest to moment "naszego" spotkania. **Chwile bólu istnieją, ale pozwalaj mi rozszerzyć serce na innych.** Samotność jest prawdziwym cieniem. Trzeba się odwrócić i patrzeć na światło. Pod koniec kałdego dnia odkrywam wdziaczność, kiedy spojrzą, aby dostrzec niewidzialne, choć strach pojawia się jak zrodziej, w ukryciu, aby ukraść pokój. Czasami dusza chce odlecieć, iść do innego miejsca. Ale potem pozwalam, aby ten promień światła mówił do mnie, pozdrawia i towarzyszy? ».

„Czasami piszę dwie linijki do dzieci, aby powiedzieć im, czym żyję z ich matką: "Kałdego dnia w kalejdoskopie duszy, ona ukazuje mi się z nowym piśnikiem, ze wszystkimi odcieniami lazuru nieba. I wówczas kontempluję ją w swojej tajemnicy ". Życie trwa, składa się z chwil w gronie rodzinnym i życia w komunii ze wszystkimi. Tak, to prawda, czuję potrzebę jej obecności, jej towarzystwa, współdziałania, dzielenia się z nią. Pod każdym względem: emocjonalnym, psychologicznym, relacyjnym nie jest się nigdy gotowym na odejście wspólnoty, na samotność, bez jego słów ani wzroku, Ale tak, konkretnie, z dziećmi, rodziną, pracą. W '67, Chiara Lubich skierowała do rodzin taką refleksję: kiedy jedno z dwojga

odchodzi do Nieba zdarza się? że ma??e?stwo, które uczyni?o z dwóch stworze? jedno??, z woli Bo?ej rozpada się?.

Jest to co? boskiego - je?li mo?na tak powiedzie? - jak ma?a Trójca, która p?ka ". Następnie do?wiadcza się? prawdziwego oczyszczenia, przed którym stajemy, kochaj?c ludzi wokół? nas.

W tym roku odkry?em, co znaczy Bóg-Mi?o??, Mi?o??: sam Bóg, wi?cej niż? sprawy Boga. Pozostaje tylko mi?o??. **Znale?li?my krótk? modlitw? napisan? przez São: "Pomó? nam sta? się? rodzin?, o której my?lisz. Daj mi ?ask? przezwyci??enia trudno?ci dzi?ki m?dro?ci, pomys?owo?ci, inteligencji i dobroci. Pomó? nam zobaczy? wszystko Twoim ?wiat?em "».**